Porozumień transportowych nie będzie?

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent
Opublikowano: sobota, 07, luty 2015 15:30
Jarosław Komża
Odsłony: 2431

Biada dobremu rozwiązaniu, jeśli zgłoszą je niewłaściwi ludzie. Kolejny raz taki wniosek płynie z obserwacji pracy i zwyczajów parlamentarnych. Przedmiotem posiedzenia połączonych komisji: samorządu i infrastruktury był poselski (PiS) projekt zmiany *ustawy o publicznym transporcie zbiorowym*. Przepadł bez dyskusji.

Dlaczego potrzeba zmian?

Potrzebę opracowania nowego rozwiązania autorzy jasno zdiagnozowali. *„Przez obszar wielu gmin w Polsce aktualnie przebiegają linie komunikacyjne, które wykraczają poza obszar jednej gminy, a nawet poza obszar jednego powiatu lub jednego województwa. W związku z wejściem w życie w dniu 1 marca 2011 r. ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym, przewozy te stanowią odpowiednio powiatowe i wojewódzkie przewozy pasażerskie. Organizatorem tych przewozów, zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 3 i 5 PTZ jest powiat lub województwo, a zadanie to jest ich zadaniem własnym w rozumieniu art. 216 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych. (…) Zadania organizatora powinien wykonywać odpowiednio w przypadku powiatu starosta, a w przypadku województwa – marszałek województwa. Tymczasem w wielu gminach przewozy powiatowe i wojewódzkie, a nawet międzywojewódzkie (np. do sąsiedniej gminy w innym województwie) są nadal wykonywane i finansowane z budżetu gminy, co stanowi naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Z budżetu nie można bowiem finansować zadań własnych innych jednostek samorządu terytorialnego. Uznanie, że po pierwsze, niedopuszczalne jest finansowanie przez gminę przewozów wykraczających poza jej obszar, albowiem nie stanowią one jej zadania własnego, oraz po drugie, że województwa i powiaty nie będą organizować ani finansować takich przewozów wojewódzkich i powiatowych, które nie mają ponadlokalnego znaczenia - prowadzi do wniosku, że w celu organizowania i wspólnego finansowania takich przewozów, które będąc przewozami wojewódzkimi lub powiatowymi mają charakter wyłącznie lokalny niezbędne jest zawarcie przez zainteresowane gminy lub powiaty stosownych porozumień albo utworzenie związku komunalnego albo związku powiatów*."

Uelastycznić współpracę

I tu pojawia się problem, ponieważ obecne prawo nie dopuszcza pewnych form porozumień. Dlatego autorzy projektu doszli do wniosku, że trzeba poszerzyć i uelastycznić możliwości współpracy. Po pierwsze, umożliwić związkom międzygminnym zawieranie porozumień ze związkami międzygminnymi. W tym przypadku organizatorem transportu byłby związek, któremu przekazano organizację transportu na określonym obszarze lub liniach komunikacyjnych. Po drugie umożliwić związkom międzygminnym zawieranie porozumień z gminą, która nie jest jego członkiem. Wtedy organizatorem transportu byłby związek międzygminny albo gmina. Po trzecie umożliwić gminie, która nie jest członkiem związku międzygminnego zawieranie porozumienia z gminą będącą członkiem

Phoca PDF

związku. W takim przypadku powierzone zadanie wykonywałby związek międzygminny albo gmina.

Porozumienie transportowe

Rozwiązania te autorzy projektu nazwali porozumieniami transportowymi. Ich przedmiotem mogłoby być tylko pełnienie funkcji organizatora publicznego transportu zbiorowego na linii komunikacyjnej lub liniach komunikacyjnych pomiędzy JST, z wyłączeniem organizowania i zarządzania tym transportem w granicach poszczególnych jednostek. Przystąpienie do porozumienia transportowego byłoby możliwe nawet bez partycypacji finansowej, ponieważ treść każdego porozumienia transportowego swobodnie określałaby zasady finansowania zadań. Zawarcie porozumień transportowych pozostawałoby bez wpływu na właściwość organizatora, podmioty zobowiązane do opracowania planów transportowcy i organy, które od 1 lipca 2016 r. będą wydawać decyzje administracyjne o potwierdzeniu zgłoszenia przewozu.

„Projekt nie nadaje się do procedowania”

Zaraz na początku posiedzenia, prowadzonego przez przewodniczącego komisi samorządowej Piotra Zgorzelskiego, wiceminister infrastruktury Zbigniew Rynasiewicz wydał w imieniu rządu negatywną opinię o projekcie: *kwestia porozumień pomiędzy JST powinna być uregulowana w ustawach samorządowych, a nie w sektorowej*. Po tym jednozdaniowym stanowisku rządu, posłanka Ligia Krajewska stwierdziła, że projekt nie nadaje się do procedowania i zgłosiła wniosek o jego odrzucenie. Wniosek posłanki został przez wiekszość przyjęty. Na tym posiedzenie zakończyło się.

Dlaczego nie sprawdzić rozwiązania w konkretnym sektorze usług, skoro dla niego zostało przygotowane?

Argument, że kwestia porozumień, jako instrumentu współpracy jednostek samorządu terytorialnego, będącej mechanizmem realizacji zadań w świadczeniu usług publicznych, powinna być uregulowana w ustawach ustrojowych, jest zrozumiały i słuszny. Poza tym komentatorzy prawni zgłaszają wobec omawianego projektu pewne wątpliwości szczegółowe. Jednak nikt nie neguje idei i przedstawionych w projekcie rozwiązań. Zatem zanim wskutek uruchomionej przez resort administracji debaty ustrojowej opracowany zostanie i przedyskutowany pakiet zmian, można było dopuścić proponowane rozwiązanie. I monitorując je sprawdzić w praktyce jego funkcjonowanie. A następnie do podstaw ustrojowych przenieść już stosowne wnioski może z koneicznymi korektami. A tak znowu wyszło, że pomysł upadł, bo został zgłoszony przez „niewłaściwych” autorów.

Phoca PDF